

Cena 1 We Francji - en France 50 P  
P. 1 & W Belgii - en Belgique 60 P

Przedstawicielstwa - Agences  
Na Paris i Okręg Paryski  
Paris et la Région Parisienne  
S. NIKIEWICZ, 11, rue de Valenciennes  
PARIS (XX) - Tel.: Botaris 80-28  
Na Szwajcyrę Francję - Pour la Suisse  
A. CZERNIŃSKI, 11, rue de Valenciennes  
MONTCEAU-LES-MINES  
Na Włochy Francję - Pour l'Italie  
W. CZERNIŃSKI, 11, rue de Valenciennes  
BAYANGÉ (Mediolan)  
Na Belgję - Pour la Belgique  
2. KLAUWIER, 11, rue de Valenciennes  
BRUXELLES - Tel.: 49-79-51  
Impimetry, Rédaction et Administration  
10, rue de Valenciennes, 10, 1050 BRUXELLES

# RODOWIEC

Niezależny dziennik demokratyczny dla obywateli społecznych i kulturalnych interesów Wychodźstwa.  
Quotidien démocratique pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise.  
Journal d'information indépendante.

Założ. w r. 1909. „Niech żywi nie tracą nadziei i przed Narodem naszą wiary kaganiec”. (Juliusz Słowacki) **Fondé en 1909.**

Wydawca i założyciel **Director-Fondateur: Michał KWIAŹKOWSKI**  
Redaktor główny: Redaktorzy: J. Sławacki, A. Małdy, J. Kłopiński i J. Gryn.  
Redaktorzy: J. Sławacki, A. Małdy, J. Kłopiński i J. Gryn.  
Wzrostle 115 ty do podkład. Administracji lub Drukarni adresować należy:  
- „NARODOWIEC” w Warszawie: ul. Krak. 101.  
- „NARODOWIEC” w Londynie: w siedzibie redakcji.  
- „NARODOWIEC” w Genewie: w siedzibie redakcji.  
- „NARODOWIEC” w Paryżu: w siedzibie redakcji.

„Gazetę dla Kobiet”  
nr. 154.  
Jedyną we Francji polską czasopismem kobiecym, gorąco polecamy wszystkim Szan. Czytelniczkom. W niniejszym numerze tym Czytelniczki znajdą wiele artykułów zajmujących poezją, sztuką, polityką, praktycznymi przepisami kucharskimi, działem, wzmory broń rzeczny i t. d.  
„Gazeta dla Kobiet” jest do nabycia u pp. Rozszieliści w Administracji „Narodowca”.

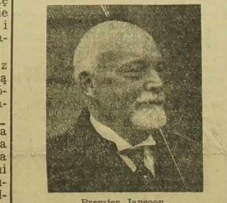
Rok XXX. Niedziela i poniedziałek 15-go i 16-go maja. ★ ★ Dimanche et lundi, le 15 et 16 mai 1938. Nr. 114.

## Nabytym doświadczen i czystości naszego programu przekreślić nie wolno!

We wszystkich ważnych chwilach trzeba umieć rzetelności spojrzeć w oczy i nie uślawiać gościć wody z ogniem lub zła z dobrem, bo to się nigdy nie uda i do prowadzić rację do wybuchów i katastrof.  
O tem pamiętaj nam trzeba w chwili obecnej na Wychodźstwie. — Mówi się wiele o zgodzie, jednolitości i konsolidacji. W tej chwili hasła kierownictwa Sekcji Polskich przy C. G. T. wysunęło niedawno hasło złączenia się i skonsolidowania ze Związkiem Robotniczym Polaków i wszystko wydawało się z początku bardzo pięknym. Poparty projekt gorąco nawet pewne gazetki, wychodzące w Paryżu, a redagowane przez polskie mnielozwonne narodowe. Ich współpracownicy wstąpiłi z początku do obrotu, złączony z F. E. P. i Z. R. P. Tak trwał jednak zaledwie kilka tygodni. Potem wybuchł niepokój, zmiana, a k, którzy najgłośniej wolałi o zgodę, jednolitość i konsolidację, stoja dziś za ciele powasnowania i walczących z sobą obywateli.  
Mimo takiego stanu rzeczy organ Sekcji Polskich zabrali głos w sprawie konsolidacji i stawia pytanie, czy ma być jedno przedstawicielstwo Wychodźstwa? Organ sekcji nie chce ani Rady Porozumiewawczej, ani Związku Robotniczego i Związku Polaków we Francji.  
Czego więc chce? Tego nie powiada, pisze tylko, że Związek Polaków we Francji którego przedzie jeszcze wada niema, nie odpowiadałby potrzebom emigracyjnych Związków Komitetów - zdaniem organu sekcji - byłby „wprowadzenie bezładu w sprawę emigracyjną”, a forma Rady Porozumiewawczej, „absolutnie”.  
Pomyślniejszy światopogląd organu Sekcji tłumaczy się kłopotami, jakie ma we własnym gronie. Przypominają sobie zresztą, że mamy jeszcze tutaj na Wychodźstwie pismo, które chce uchodzić za rzekomo polskie i chrześcijańskie, a które gorąco poparło tworzenie Rad Ludowych wedle propozycji polsko - izralicko - komunistycznej niema paryskiego, a przynajmniej zalecało łączenie nasychnych polskich związków i towarzyszt z komórkami Komunistycznej Partii Polkiej na Wychodźstwie, z czego zapowiadali by powstać owe Rady Ludowe.  
A wszyscy ci wymienieni wala w nasz dotychczasowy system organizacyjny wydzagają, co mogą, przede niema wydzagają Polak, a dzisiaj Polaków, zabierają dalej głos narzędzia propagandy zagranicznej, nam wrogiej, usiłują nam narzucać swoje zdanie, zabierają głos nawet figury, o takiej przeszłości, że w innych warunkach zostały by oddawać usunąć w cień, zostaly bywom kilkakrotnie już przeproszone za czyny niezgodne z ogólnie przyjętymi zasadami.  
Cóż więc czynić w tych warunkach?  
Otóż uczynić można i trzeba tylko jedno:  
Złożyć i skonsolidować w jednym systemie organizacyjnym tych wszystkich, którzy jasno i otwarcie stoja na gruncie naszego polskiego i chrześcijańskiego programu i którzy nie mają innych interesów od ciele, jak do Wychodźstwa, z którym są złączeni.

## Przesilenie rządowe w Belgii.

Brussels, 14. 5. — Wczoraj popołudniu podał się do dymnacji rząd p. Jansoona, po ustąpieniu trzech ministrów, zaliczających się do grupy konserwatywistów partji katolickiej. Rząd opracował



na ostatnim posiedzeniu Izby otrzymania większej, lecz przeciwnie głosowało 30 posłów partji katolickiej (grupa konserwatywistów) i połowa liberałów. Nieporozumienia powstały na dle ciężkiej finansowej sytuacji państwa i środków na jej usunięcie.

**P. Spak tworzy nowy rząd.**  
Brussels, 14. 5. — Król Leopold III powierzył misję tworzenia gabinetu p. Spakowi, min. spr. zagr., członkowi partji socjalistycznej.

**C. G. T. domaga się zastąpienia komitatu cen.**

PARYZ, 14. 5. Zarząd polowy C. G. T. ogłosił komunikat, w którym wypowiada obawy świata pracy przed zwiększeniem C. G. T. domaga się energiczniejszej walki z drożyzną i zada większej roli w dziedzinie cen specjalnych uprawnień w celu doraźnego ściągania sprawców drożyzny.

**Koniec strajku rolnego w dep. Gard.**

Nimes, 14. 5. Strajk rolny w okrzęgu Cassargues i Bouillargues został zakończony. Robotnicy otrzymali podwyższenie zarobków. Najniższy zarobek dzienny robotnika ma wynosić 31 fr. bez utrzymania.

**Gilotyna w Charleville.**

Charleville, 14. 5. Przed gniachem dziejacy w Charleville wykonano wyrok śmierci na niejakim A. Mary, skazanym na śmierć za morderstwo bankowe.

## Niepokój o Czechosłowację ciąży dalej nad Europą.

Alarmujące pogłoski w Genewie, podczas gdy Henlein prowadzi rozmowy w Londynie.

PARYZ, 13. 5. — Hitler wrócił do Berlina, z przyrzeczeniem neutralności w sprawie Czechosłowacji ze strony Mussoliniego. — Fakt, że przywódcą niemieckich sudeckich, Henlein, udał się do Londynu i po drodze, widział się z Hitlerem w Berlinie, świadczy, że Niemcy nie chcą uspokojenia umysłów, lecz mają pewne plany.  
Wybitny sprawozdawca polityczny „Szturm” wniósł do Genewy, że sprawa Czechosłowacji będzie tam nad wszystkimi zagadnieniami, którym zajmują się dyplomaci w Genewie.

z Halifaxem i Litwinem. Sauerwein zapewnia, że chodziło o sprawę Czechosłowacji i możliwości wydzarów niepokojących w najbliższych 14-tu dniach.

Sprawozdawca „Humante” potwierdza te pogłoski i pisze, że



Benes, prezydent Czechosłowacji, ma obecnie brzożnie zagadnienie do rozwizania.  
Niemcy hitlerowskie przygotowują akt sensacyjny przeciw Czechosłowacji. Chodzi już nie o tygodnie

## Pożyczka na obronę narodową będzie rozpisana w poniedziałek.

PARYZ, 14. 5. — Minister skarbu oświadczył, że pożyczka na obronę narodową zostanie rozpisana w poniedziałek. Pożyczka ma przynieść 5 miliardów.  
Oprocentowanie pożyczki wyniesie 5 procent. Czas trwania pożyczki jest określony na 30 lat.

## Pojednyk Halifax - Del Vayo w Lidze N. Rada L. N. odrzuciła protest Hiszpanji.

Genewa, 14. 5. — Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów, po wypowiedzeniu kilku słów współczucia

wal gwałtownie Anglię, określając jej stanowisko w tej sprawie jako bzdurkie. Na to odpowiedział Halifax, że za-



Negus na dworcu przed wyjazdem z Genewy.

wił, że przedstawiciel Hiszpanji użył nieupodobnie słów.

Nastąpiło na najem posiedzeniu o r. 12.00 4 głosami przeciw 2 (Sowiety i Hiszpanja) wniosek Del Vaya przy 9 wstrzymujących się od głosowania członkach Rady.

Genewa, 14. 5. — Negus opuścił Genewę, udając się do Londynu.

## Bombardowanie Barcelony przez samoloty powasnowe. 50 zabitych - 100 rannych.

Barcelona, 14. 5. — Samoloty powasnowe bombardowały Barcelonę. Szczególnie uderzająco przedmioty w północnym wschodzie. Podczas bombardowania 50 osób poniosło śmierć, a 100 osób zostało rannych.

300 osób zginęło podczas bombardowania miasta Su Czen w Chinach.

Szanghaj, 14. 5. — Samoloty japońskie obrzwały bombami miasto Su Czen. Przeszło 300 osób z poród ludzkości cywilnej poniosło śmierć. Miasto uderzająco porażki powasnowe w powody wybuchów. W jednej z dzielnic w pobliżu dworca zostały tylko ranni.

Autobus rzucony do wody pod Antiles. 13 rannych.

Antiles, 14. 5. Autobus obuszający przy poród Nicy - Grenoble wjechał do wody z wyniosłości trzech metrów. Z poród podróżnych 15 osób zostało rannych lub ciężko rannych.

„Tragiczna śmierć”  
PARYZ, 14. 5. — Z kolumny wykosłoci 50 metrów runął na emie i zabił się 66-letni Mesnard. — Tragicznie zmarły przezwany „mistrzem równowagi” przez całą Francję wykonał bardzo kościelach. Przed wyciąg Mesnard wyłożył piurorchono na szczycie wieży Eiffla w Paryżu.

Statut mnielozwonne będzie gotowy przed koniec maja.

PARYZ, 14. 5. Półrządowy donoszą, że statut dla mnielozwonne narodowych w Czechosłowacji będzie gotowy przed koniec maja. Statut ten ma przewidywać między innymi wprowadzenie języków mnielozwonne, jako urzędowych, obok czeskiego w administracji państwowej.

Hitlerowie poszukują filmu z okresu zajuwania Austrii przez Niemcy.

Wiedeń, 14. 5. — Władze niemieckie poszukują z wielką gorliwością sensacyjnego filmu, przedstawiającego terror kanczler Schuschnigga w dniu zamachu niemieckiego na niepodległość Austrii.

Film został wykonany z ośmiu dni po polobnym narzeczu palacu Rady Ministrów. Osoba, która film wykonała, zmizła bez śladu. Hitlerowie obawiają się, że film, będący dokumentem sensacyjnym wydzagany w historycznym dniu, został wywieziony zagranicę.

„Tragiczna śmierć”  
PARYZ, 14. 5. — Z kolumny wykosłoci 50 metrów runął na emie i zabił się 66-letni Mesnard. — Tragicznie zmarły przezwany „mistrzem równowagi” przez całą Francję wykonał bardzo kościelach. Przed wyciąg Mesnard wyłożył piurorchono na szczycie wieży Eiffla w Paryżu.

MARSYLJA - Z lotniska w lotes wylotła lotniska Eblotta. Film w celu polobania mnielozwonne, który stał się kłopotliwym w kierunku lotu.

BERLIN. Niemcy odnowili udział w murze szermierczy, który ma odbyć się w Czechosłowacji.

Wiedeń. W Austrii weszła w życie niemiecka ustawa o wykształceniu czuwosłownym, posiadających urodzoność w Austrii.

RIDAPESZT - Rząd Węgrowski podał do dymnacji. Nowy rząd stworzył p. tary.

SZANGHAI - Japoncy przystąpili do zajuwania wysp. Nowe Targi.

MENSVY - Prezydent Karolowa obawiać się, że rząd komunistyczny w 10 latach nie będzie w stanie dostarczyć kopasłi nafty za konfliktami lek kopasłi.

## W piekny dzień zginął bez śladu statek z 39 ludźmi na pokładzie...

Obecnie ogłoszono statek za stracony.

Londyn, 14. 5. — Władze morskie ogłosiły komunikat, w którym zeznał statek „Anglo-Australian” jest uważany za stracony. Statek „Anglo-Australian” zginął w niewyżekie tajemniczo, nie pozostawiając po sobie najmniejszego śladu. Przed dwoma miesiącami przy pięknej pogodzie statek znajdował się w pobliżu wyspy Azorki.

„Zielone koszule” chciały dyktaturę w Brazylii zastąpić monarchją.

Prezydent - dyktator Vargas tylko przypadkowo uniknął śmierci. Po ponudnym zamachu krwawo represje.

Ri de Janeiro, 14. 5. — Stolica Brazylii zżyła w dniu 14. 5. 1938. W międzyznie statek z wierzmi polkowymi pchoty pod dowództwem gen. Dutry. Spokojnie odparł jednak statek żołnierz, wobec czego o obeszł palony.

Wychyb wśród wódr ciszy spada.

Bunt wódr zupełnie nieoczekiwanie. Rio de Janeiro zaledwie kilka godzin przed wybuchem się senna strażnicy i wybuchy. Okazało się, że marszałek odparł statek zielonych koszul, czyli z „interwencyjnych” podjętych w celu wydzagania drogi sirocin.

Wychyb wśród wódr ciszy spada.

Spislowczy wygroma się przed palacem i zaczęli głośno domagać się wydzagania. Prezydent Vargas, który w tym czasie był w czuwaniu nad bezpieczeństwem. Prezydent przesłał do strażnicy. Dzia Vargas wygroma się w krzyżca sytuacja.

Dyktator broni swego tytułu.

## W piekny dzień zginął bez śladu statek z 39 ludźmi na pokładzie...

Obecnie ogłoszono statek za stracony.

Londyn, 14. 5. — Władze morskie ogłosiły komunikat, w którym zeznał statek „Anglo-Australian” jest uważany za stracony. Statek „Anglo-Australian” zginął w niewyżekie tajemniczo, nie pozostawiając po sobie najmniejszego śladu. Przed dwoma miesiącami przy pięknej pogodzie statek znajdował się w pobliżu wyspy Azorki.

„Zielone koszule” chciały dyktaturę w Brazylii zastąpić monarchją.

Prezydent - dyktator Vargas tylko przypadkowo uniknął śmierci. Po ponudnym zamachu krwawo represje.

Ri de Janeiro, 14. 5. — Stolica Brazylii zżyła w dniu 14. 5. 1938. W międzyznie statek z wierzmi polkowymi pchoty pod dowództwem gen. Dutry. Spokojnie odparł jednak statek żołnierz, wobec czego o obeszł palony.

Wychyb wśród wódr ciszy spada.

Bunt wódr zupełnie nieoczekiwanie. Rio de Janeiro zaledwie kilka godzin przed wybuchem się senna strażnicy i wybuchy. Okazało się, że marszałek odparł statek zielonych koszul, czyli z „interwencyjnych” podjętych w celu wydzagania drogi sirocin.

Wychyb wśród wódr ciszy spada.

Spislowczy wygroma się przed palacem i zaczęli głośno domagać się wydzagania. Prezydent Vargas, który w tym czasie był w czuwaniu nad bezpieczeństwem. Prezydent przesłał do strażnicy. Dzia Vargas wygroma się w krzyżca sytuacja.

Dyktator broni swego tytułu.

## W piekny dzień zginął bez śladu statek z 39 ludźmi na pokładzie...

Obecnie ogłoszono statek za stracony.

Londyn, 14. 5. — Władze morskie ogłosiły komunikat, w którym zeznał statek „Anglo-Australian” jest uważany za stracony. Statek „Anglo-Australian” zginął w niewyżekie tajemniczo, nie pozostawiając po sobie najmniejszego śladu. Przed dwoma miesiącami przy pięknej pogodzie statek znajdował się w pobliżu wyspy Azorki.

„Zielone koszule” chciały dyktaturę w Brazylii zastąpić monarchją.

Prezydent - dyktator Vargas tylko przypadkowo uniknął śmierci. Po ponudnym zamachu krwawo represje.

Ri de Janeiro, 14. 5. — Stolica Brazylii zżyła w dniu 14. 5. 1938. W międzyznie statek z wierzmi polkowymi pchoty pod dowództwem gen. Dutry. Spokojnie odparł jednak statek żołnierz, wobec czego o obeszł palony.

Wychyb wśród wódr ciszy spada.

Bunt wódr zupełnie nieoczekiwanie. Rio de Janeiro zaledwie kilka godzin przed wybuchem się senna strażnicy i wybuchy. Okazało się, że marszałek odparł statek zielonych koszul, czyli z „interwencyjnych” podjętych w celu wydzagania drogi sirocin.

Wychyb wśród wódr ciszy spada.

Spislowczy wygroma się przed palacem i zaczęli głośno domagać się wydzagania. Prezydent Vargas, który w tym czasie był w czuwaniu nad bezpieczeństwem. Prezydent przesłał do strażnicy. Dzia Vargas wygroma się w krzyżca sytuacja.

Dyktator broni swego tytułu.

## W piekny dzień zginął bez śladu statek z 39 ludźmi na pokładzie...

Obecnie ogłoszono statek za stracony.

Londyn, 14. 5. — Władze morskie ogłosiły komunikat, w którym zeznał statek „Anglo-Australian” jest uważany za stracony. Statek „Anglo-Australian” zginął w niewyżekie tajemniczo, nie pozostawiając po sobie najmniejszego śladu. Przed dwoma miesiącami przy pięknej pogodzie statek znajdował się w pobliżu wyspy Azorki.

„Zielone koszule” chciały dyktaturę w Brazylii zastąpić monarchją.

Prezydent - dyktator Vargas tylko przypadkowo uniknął śmierci. Po ponudnym zamachu krwawo represje.

Ri de Janeiro, 14. 5. — Stolica Brazylii zżyła w dniu 14. 5. 1938. W międzyznie statek z wierzmi polkowymi pchoty pod dowództwem gen. Dutry. Spokojnie odparł jednak statek żołnierz, wobec czego o obeszł palony.

Wychyb wśród wódr ciszy spada.

Bunt wódr zupełnie nieoczekiwanie. Rio de Janeiro zaledwie kilka godzin przed wybuchem się senna strażnicy i wybuchy. Okazało się, że marszałek odparł statek zielonych koszul, czyli z „interwencyjnych” podjętych w celu wydzagania drogi sirocin.

Wychyb wśród wódr ciszy spada.

Spislowczy wygroma się przed palacem i zaczęli głośno domagać się wydzagania. Prezydent Vargas, który w tym czasie był w czuwaniu nad bezpieczeństwem. Prezydent przesłał do strażnicy. Dzia Vargas wygroma się w krzyżca sytuacja.

Dyktator broni swego tytułu.

# Wiadomości z Polski

## „Wspólnota Interesów” — największym przedsiębiorstwem.

**Katowice.** — Największym przedsiębiorstwem przemysłowym w Polsce jest „Wspólnota Interesów Górniczo-Hutniczych”, a siedziba w Katowicach. Kapitał akcyjny spółki wynosi 149 mil. 350 tys. zł., a rezerwy 17 mil. 308 tys. zł.

### Przez półwysep Helski ma prowadzić kanał

**Gdynia.** — W związku z wybudowaniem w Wydziałowej (dawnej) Halicy portu rybackiego, wykonano się zaplanowane przekopanie kanału przez półwysep Helski, który połączyłby zatokę Pucką z pełnem morzem. Przekopany kanał miałby duże znaczenie szczególnie dla rybactwa naszego. W obecnym stanie rzeczy, statki rybackie z Pucka, Jastarni, Gdyni, czy Helu, idąc do morza, muszą się walczyć z prądami, które w zachodnią część Bałtyku, na Skagerrak, czy też statki towarzystw dalekomorskich.

Prócz tego wybudowanie Portu Rybackiego w Wydziałowej, a co za tym idzie powstanie w przyszłości miasta wydłone konieczność dogodnej i szybkiej komunikacji wodnej, co znów napotka na przeszkodę w opływaniu półwyspu Helu.

## Niezwykłe urodziny u państwa „Misiów”.



Do raz pierwszy urodziła się w berlińskiej rodzinie zoologicznej czarna niedźwiedź. Małe niedźwiedzi przychochota na świat dzień i bez akcy. Pani „Misiowa” zrobiła więc dla swych małych coś w rodzaju gniazda, w którym niedźwiedzi znajdowały się błądoko dwóch miesięcy.

## Czy umarli mogą urzędzić do życia? Walka ze śmiercią.

**Przedłużenie życia człowieka przez opóźnienie okresu dojrzewania.** — „Sztuczne serce” dr. Carrel i pułk. Lindbergha.

Niemal wszystkie kraje ruinują się na budowanie i zaprowadzanie w siebie na nowocześniejszych środków produkcji, a jednocześnie wyniki światła uzoonych wyprzedzają walkę z umieraniem niewytumaczonej i nieumierającej śmierci.

Ono znowu inni, powozemże zano uzoony, dr. Carrel i almy Lindbergh zabrali się do zrealizowania jednego z najcięższych zadań — przywrócenia do życia zmarłych przy pomocy sztucznego serca.

Kto jednak nas zapewni, że umarli życzą sobie, aby im przeryzano spokój śmierci? Leżąc uzoony o to ich nie zabiją. Siła ciała ich i powrotem wzbijają na tną padół palca i to wtedy, gdy już byli w zaawanszt i skostniały spokoju snu wiecznego.



Modliedza postać pulkownika Lindbergha jest dobrze znana zarówno w Ameryce i w Europie, jak i w Egipcie, gdzie go widzieli na ulicach Aleksandrii.

Pracę powiedziano, bardzo to do wlepinie pomysłowe, ale do czego by to doprowadziło naszych wnuków, którzy spożywności w e w dzieciństwie ze wzrastaniem kwilibylo postaw w powalających aż do późnego wieku? W sumie, życie opiera się na pełni świadomości i na wszystkich korzyściach, jakie nam przyniosła cywilizacja. A przecież wtedy, gdy jesteśmy w nieulachach, inteligencja nasza nie osiąga pełni rozwoju, jesteśmy dopiero w kręgu budzącej się świadomości. Przedłużanie wie takiej egzystencji byłoby nader paradoksalne.

Rozpoczęjmy już podobne eksperymenty na szczurach, które normalnie żyją tylko 600 dni, a po zastosowaniu nowej metody, osiągać wiek 1068 dni, co w stosunku do życia człowieka odpowiadałoby 107 latom.

Leżąc nakoś przydałoby się przedłużenie jego życia, gdy na przykład pewnego dnia mogą zamrzeć armaty i wstrząsnąć powiatem obrzęm — nie cielska granatów, które obecnie fabrykują na gwałt we wszystkich częściach świata?

Dr. Carrel, któremu udało się utrzymać przy życiu podczas kilku lat serce kury, zamknął w butelece, stosując teraz tę samą metodę na organach ludzkich, oddzielonych od ciała: wątrobie, śledzionie, nerkach, sercu, płucach, męskich, gruczołach tarczycowych itp.

„To byłoby straszne, gdyby umarli mogli powrócić!” — była przerażony Tetrarre w „Salome” Oscara Wilde.

Być może, w istocie, że to przedwleciłoby cały socjalny porządek świata, powodując różne wykliski i niebezpieczeństwa. Natomiast wywołany sztucznego serca utrudnia, że ten porządek świata nie byłby gorszy od tego, jaki obecnie mamy, i prowadzi dalej swe prace eksperymentalne, nie tracąc się o następstwa.

Posturunki! (...)

### Greta Garbo ma wjechać do Warszawy.

Stokholmska. Przychyła u Greta Garbo, której twarzowszy znakomity drygant polski p. Leopold Stokowski. Prasa szwedzka lansuje wieści, że znakomita gwiazda ekranu przyjechała do swej ojczyzny nie tylko w odwiedziny do matki, lecz chce prosić ją o błogosławieństwo dla siebie i przyszłego męża, Leopolda Stokowskiego.

Jeden z dzienników podaje sensacyjną wiadomość, że ze Stokholmu przy znakomitych artystów ud. s. przez Helsinki, Tallin i Ryge do Warszawy, gdzie krągmi odwiedzić po dłuższej nieobecności Leopold Stokowski.

### 120 tys. harcerzy.

Związek Harcerstwa Polskiego zestawiał ostatnie dane, dotyczące stanu liczebnego harcerstwa męskiego na dzień 1 stycznia r. b. W dniu tym liczbą harcerzy wynosiła 120 734, osób w wieku 108-257 harcerzy na dzień 1 stycznia 1937 r., przyrost roczny wynosił zatem 12 497 nowych członków Z. H. P.

### Japoński lekarz bigamista w Polsce.

**Grodzisk Mazowiecki.** — Przed kilku laty przybył do Polski i osiedlił się w Grodzisku Japończyk, dr. med. Joy Czau Szey. Poznał tu panie Marię Mostkowską i ożenił się z nią. Po pierwszym czasie ujawniłono, że przybyły posiada żonę i 6 dzieci w Japonii. W dniu 10 kwietnia tego dr. Joy Czau Szey popełnił w tych dniach samobójstwo.

### Sandacza schwytano w morzu.

**Gdynia.** — Rybakowski Zuzi wsiem w Karwi udało się złowić w morzu sandacza wagi 7 kg. Sandacz jest rybą słodkowodną. Według zapożań rybaków połów Zuziowskiego jest osobliwością, gdyż zabłąkaniem się sandacza tej wielkości do morza należy do wyjątków.

### Tragiczny wypadek podczas przedstawienia amatorskiego.

**Teżew.** — We wsi Gożyn, podczas przedstawienia amatorskiego, jeden z aktorów miał strzelić z rewolweru do swego partnera, robotnika Mieczysława Biernackiego. Przed przedstawieniem usunęto z rewolweru magazynek z nabojami, zapomniano jednak o naboju znajdującym się w lufce. Biernacki odniósł ciężką ranę postrzałową.

### Bandycki napad na plebanie.

**Łańcut.** — W noc napadło kilku bandytów na plebanie w Tamnowie koło Kurynówki nad Sanem. Napad dokonano na miejscowego proboszcza ks. Ignacego Łaszkowskiego. Ciężko rannego księdza, z kulą w biodrach, odwieziono do szpitala.

### Niebezpieczne kowadło.

**Wilno.** — We wsi Urwidz, pewien gospodarz Jan Oleszkiewicz, używał znalezionej na polu zapalnika artyleryjskiego jako wygodnego kowadła do stalowego. Przez kilka lat zapalnik ten spełniał swą nową rolę, aż wreszcie, gdy Oleszkiewicz chciał na nim wyprostować gwóźdź, skostniał pod udem rzeniem młotka, raniąc ciężko Oleszkiewicza, oraz troje nieletnich dzieci, które w tym czasie bawiły się w chacie. Oleszkiewicz walczy ze śmiercią.

### Wiadomości krótkie z całej Polski

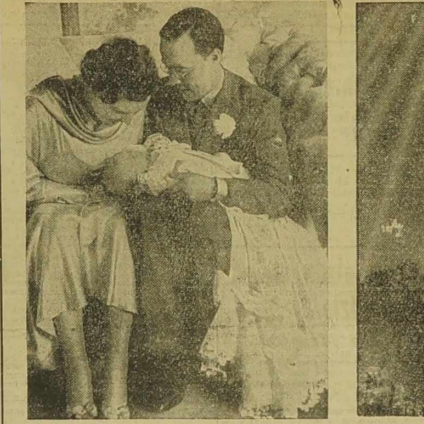
- ★ **Warszawa.** — Zapas złota w Banku Polskim w kwietniu wzrósł o 0,9 mil. zł. do 43,2 mil. zł. Siła nienależyte zarządzania i dewiz spadł o 3,5 do 14,5 mil. zł.
- ★ **Końskie.** — Robotnicy fabryki czerok w Końskich liczą 97 pracowników w czasie wolnym od pracy wykonują 2 kompletne tory torowisko, jako dar dla armji.
- ★ **Lódz.** — W fabryce Winaera przy ul. Cegielskiej się jedna reka samochodu ciężarowego. W fabryce tej przed 3 laty wydarzył się wypadek, w którym zginął kierownik w promieniach trzech robotników.
- ★ **Lowicz.** — Stanisław Kowalczyk, zamieszkały we wsi Wydmuch, jadąc na rowerze zrzucił się jedna reka samochodu ciężarowego. W pewnej chwili na zakręcie kolczykowego pepla opona. Kowalczyk runął z roweru i dostał się pod tylną koła samochodu, które go zmiażdżyło.
- ★ **Piotrków.** — Zatrzyli się na cmentarzu na grobie swej matki 46-letni przedwzrostek szlachej P. P. Kazimierz Przywieczerki. Ostrobył on zoni i dwoje dzieci. Oryginalny ropaczego kroka na razie nie ustalono.
- ★ **Włoszowice.** — We wsi Kolinowice, w czasie pożaru spłonęło 29 zabudowań gospodarskich. Przyczyna pożaru nie ustalona.
- ★ **Wąbrzeźno.** — Dwa uczniowie gimnazjum pasterskiego wyrwali się jakiemś zagłębionym na jezioro Żankowe. Silny wicher wyrzucił kajak. Jeden z chłopców nadebrał do brzozy drugiego, uciekając 4 klasy Włodzimierz Lidkiewicz — utonął.
- ★ **Poznań.** — Rozpoczęto na Ostrowie Tumskim prace wykopawcze, dają już bardzo ciekawe wyniki. Po zejściu górnych warstw ziemi odkryto wille z czasów Żygmunta III i Jana Kazimierza. Wreszcie tam zostały z owych czasów potwierdzenia.
- ★ **Goszewo.** — Na cmentarzu św. Krzyża niejaki Józef Bogumiński napadł na znaną i za komunizm już karana Marię Bogumińską i pojął ją zranioną strzałą do brzucha. W bardzo ciężkim stanie odwieziono Bogumińską do szpitala.
- ★ **Oberniki.** — Odybła się tu rekrutacja szeregów domowej służby.
- ★ **Ostrow.** — Powieśli się tu uczeń komisarza Franciszek Baran, zatrzymany u miastrowa komisarza p. Szuberta.
- ★ **Jasło.** — Dr. Z., dyrektor jednej z tujszych kopalni, swego czasu jako oficer służby w armji natrafiał na niebezpieczny albanek Achmedem Zogu i z nim się przyjaźnił. Z okazji niedawnego ślubu króla albańskiego dr. Z. postąpił na zyczenia i otrzymał od króla Zogu i na to serdeczne pozdrowienie.
- ★ **Łódź.** — Kilkusetniowy mórz panna wał 5 i 6 maja, w pokucie i wyrzucił w sąsiednich wozach w owoceowych znacznym szkodzie. Niektóre gatunki drzew nie będą owocowały.
- ★ **Wilno.** — Bawiacie się na Górze Bierzyni, kowal dzieci natrafiały na resztki szkieletu ludzkiego, które leżały w rowie ziemnym. Kowal znajdowały się w ziemi przyprzanycałe przeszło 100 lat. Nie jest wiadomo, z jakiego należał do żołnierza z wojny napoleońskiej, co roku 1812.

## Sprawa małej Judyty Colan podzieliła opinie amerykańską na dwa obozy.

### Czy niemowlę należy pozabawić wzroku, by żyło, czy też skazać je na śmierć?

**Chicago, 14. 5.** — Od kilku dni sprawa małej Judyty Colan, trzymającej w napięciu opinię amerykańską, która znacznie wzbudziła zainteresowanie wykazała w podobnych wypadkach nie ma, zginęła europejska. Oda Ścilo typodłownie niemowlę, Judyta Colan, posiadała na głowie wzrostki. Dziecko jest sflakowane na śmierć jeżeli nie zostanie dokonana operacja. Tragicznym całej sprawy powodem fakt, że przy przeprowadzeniu operacji trzebałby usunąć całe życie. Rodzice sprzeciwiali się operacji. Skoro cała sprawa dostała się do wiadomości publicznej, niebezpieczni rodzice otrzymali tysiące depesz i listów z całego kraju. Jedni pochwalali stanowisko rodziców, inni zaś uznawali je za barbarzyńskie. Pod naciskiem opinii rodzice ustąpił i zgodził się na operację. Dziecko usunęło lewe oko. Obecnie między lekarzami wywołana różnica zdań co do losów drugiego oka. Radość obywateli, że domem za jakieś 6 tygodni będą mogli zobaczyć, czy uda się uratować prawe oko. Natomiast chirurdzy, którzy przeprowadzają operację, wywołują zdanie, iż znacznie więcej przedtem trzebałby usunąć oko, jeżeli operacja ma się udać. Biedni rodzice otrzymują natomiast dalsze listy i depesze. Których niektórzy nadawcy pochwalają pp. Colan, że zgodził się na operację, inni zaś wyrażają swoje oburzenie. Zdaniem tych ostatnich należałoby dziecko pozostawić na łaskę Natury. Nie można się przedwać woli Bożej. Co bowiem stanie się z dzieckiem i — nie cielska granatów, które obecnie fabrykują na gwałt we wszystkich częściach świata?

### Wydzierżania w świecie w ilustracjach.



W Holandji odbył się w sposób uroczysty chrzest małej Julzjanki. W Berlinie urodzono niezwykle wspaniałe przyjęcie wspaniałemu Beatrycze, która w przyszłości będzie królową tego kraju. Ojcem i Rzymu Hitlerowi. M. in. setki redaktorów utworzyły nad drugą małżonką króla Belgii Leopolda. — Na zdjęciu: ks. Julzjan, która jechał kanclerzem, prawdziwą kopułą świętą na ciemnego nieba — i ks. Bernard z małą Beatryczką.

## MOST WIEŚCI

— My wiemy to lepiej! Przed niej otwierają się wszystkie drzwi. — Marco ma słusznosc — przyzał przerażony Zecco. — Postać wiodła przez drzwi, znajdujące się z tamtej strony! Odgłos trząb rozległ się powtórnie.

### Dramat miłości na lotnisku tajemnie Weneji

Doniosło o tem kapitanowi — rzekł Marco, wracając do ciemnego przejścia, podczas kiedy Zecco wrzął z wartownikiem przeszli do głównego korytarza. — Odgłos trząb brzmiał coraz bliżej. Na schodach, prowadzących do więzienia, rozległy się kroki żołnierzy. — Obaj sprzymierzyli wiekróla Neapolu znajdowali się w więzieniu z którego nikt nigdy nie wychodził. — Nagle z wojskowym ukłonem zbliżył się do niego Marco. — Czy macie mi co do powiedzenia? — zapytał Bembo. — Do uszy, panie kapitanie! Zostalem zwolniony z posterunku i mam coś ważnego do powiedzenia — odrzekł zbir. — Mów! — rozkazał Bembo. — Przez przejścia i przez most przechodzi w nowo postać, która nie jest ani wartownikiem, ani posterunkiem! — Wszak więźniowie nie mogą się przedzierać! — Właśnie, dlatego jest to niepojęte, panie kapitanie! — Któż może wiedzieć, co widzie

liście? — Przywołano Zecca i wartownika; oni są świadkami. Wszyscy widzieliśmy postać. Widmo to... — Widmo? Skąd przychodził wam do głowy podobne bajki? — odrzekł kapitan z wyraźnym niezadowolaniem w głosie. — Nie chcę nawet słuchać czegoś podobnego! — Marco zmilkł. — rzekł. — Skoro raz jeszcze zostanie postawiony na posterunku i ujrzyje postać, to przywoła je ją i dowiedzi się, kto to jest? Jeżeli nie odpowie miam na pytanie — strzelajcie! — Stalo się to dzisiaj, panie kapitanie! Jednak na nie się to nie udało! Kule nie trafiają widma! Oh! panie kapitanie — ono jest tam! — Marco wskazał palcem do połowy ciemnej przejścia, w którym przechadzał się inny żołnierz, postawiony na miejsce rozmawiającego z kapitanem. — Właśnie! Widma się postać. Wróćła z mostu. — Żołnierz, znajdujący się na stanowisku, ujrzałwszy postać, padł na kolana, uczynił znak krzyża świętego i na chwilę nie przebiegła

Wartownik patrzył na most przez okienko. Drzwi, znajdujące się z przeciwnej strony, zamknęły się za widmem. — To coś niepojętego — rzekł do zbirów, ukazujące na most; po czym odwrócił od okienka, by powrócić na swój posterunek.

przez jego Leopoldowi wielkie zacepalenia postać? — Klnąc, podbiegł Bembo z wyciągniętą z pochwy szpadą do ciemnego przejścia. — Śmierć temu podłemu tchórzowi! zawołał kapitan Bembo. — Biała postać skierowała się w stronę schodów, wiodących na dół i wrócić zmilka. — Posterunki, podniósł się. Zdrzał na całym cie. — Dlaczego nie zatrzymałes się, panie? — zapytał kapitan. — Na nie się nie zda próbować, panie kapitanie! — odrzekł zaryzykując, podczas kiedy stojący obok Marco potwierdził skinięciem głową zdanie swego kolegi. — Nie jeden próbował uciec, ale zawsze nadaremnie! — Kapitan zawołał kolegiem, nieścisłego pochodnie, zbirów postawionych na posterunku i kasał im sobie towarzyszy. — Udał się na schody, z których przed chwilą zeszedł zjawisko. — Pomimo białej pochodzi, rozświetlającej wokolo obfite światło, doświadał on znaleźć śladów zjawiska. (Ciąg dalszy nastąpi).



